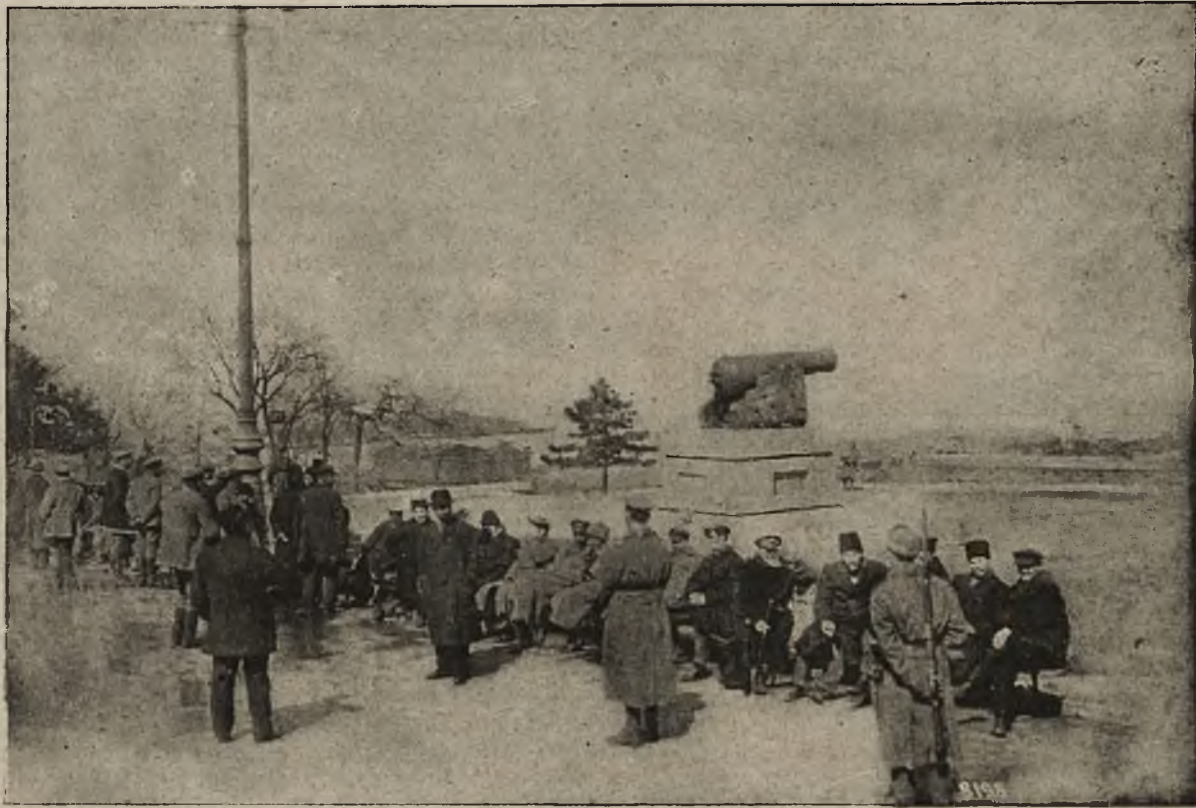


czwórprzymierza, przy równoczesnym zawieszeniu omówionych powyżej umów bułgarsko-niemiecko-austriackich.

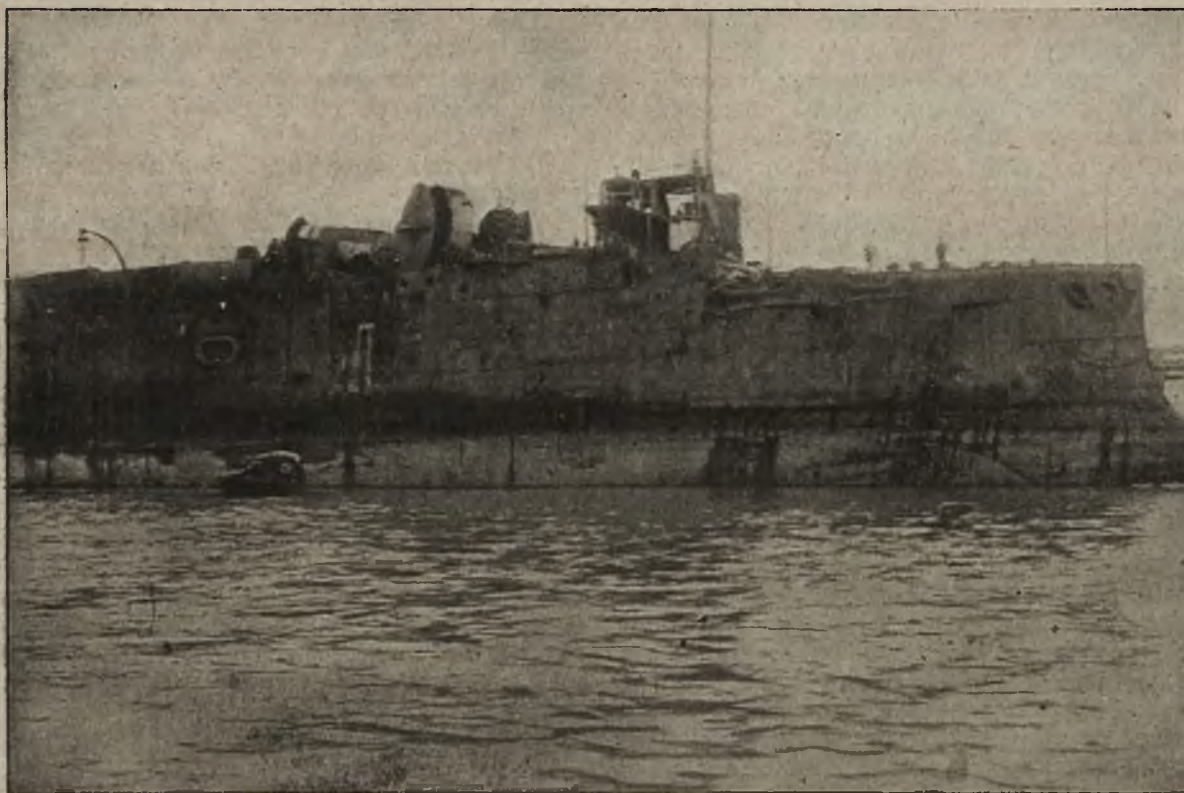
To condominium Dobrudży z ważnym portem Konstanca stanowić będzie niewątpliwie nowe jabłko niezgody na Bałkanach.

Zdobycze „republiki ukraińskiej“.

„Republika ukraińska“ coraz bardziej się rozszerza. Wojska niemieckie, które „na prośbę“ rządu p. Sewrinska i Hołabowicza poszły zdobywać Ukrainę, usadowiły się na dobre nie tylko nad morzem Czarnym, ale zajęły już Krym, poszły nad Don i dotarły podobno nad Wołgę. Jeśli tak dalej pójdzie, to niebawem cała Rosja zostanie zaanektowana przez „republikę ukraińską“. Pomimo jednak tych „zdobyczy“ nowego państwa — Ukraińcy nie mają bynajmniej powodu do zbytnej radości. Bo im bardziej rozszerzały się granice Ukrainy, tem mniejszą stawiała się władza ukraińskiego rządu, aż wreszcie skończył on swój operetkowy żywot, rozpędzony przez kilkunastu żołnierzy niemieckich. Na Ukrainie objął władzę dyktator Skoropadski i utworzył rząd, w którym niema prawie tak zwanych Ukraińców, a i sam generał Skoropadski swoje „credo“ polityczne streścił w złożonym swego czasu rządowi carskiemu memoriale, w którym udawał, że niema wogóle ani języka ani narodu



Zdobycze „republiki ukraińskiej“: Promenada w porcie odesskim, strzeżonym przez posterunki austriackie. (Fot. Bufo.)



Angielska ofensywa na morzu: Zniszczony okręt angielski „Vindictive“ w pobliżu Ostendy (Fot. Bufo.)

ukraińskiego, a ukrainizm jest tylko sztucznym wytworem... austriackim.

Takiego władcę otrzymało „państwo ukraińskie“. Na czem zresztą ma polegać „ukraińskość“ tego państwa, można było mieć pewne wątpliwości już wtedy, gdy u steru władzy stał dawny rząd, złożony z najzagorzalszych Ukraińców. Bo i ten rząd musiał dopuścić do urzędowania język rosyjski, ponieważ okazało się, że naród ukraiński w państwie ukraińskim nie rozumie przedewszystkiem... po ukraińsku. To też już wtedy dochodziło do humorystycznych epizodów, zwłaszcza w anektowanych świeżo przez „ukraińskie państwo“ miastach. Mieszkańcy gromadzili się przed rozlepionym po mieście manifestem „ukraińskiego rządu“, kiwali głowami, pytając jeden drugiego, co to ma znaczyć. Zwłaszcza w Odessie manifest ukraiński wywołał szczególnie wesołą sensację. Na tem też skończył się jedyny przejaw ukraińskiej władzy w tem najważniejszym mieście portowym nad morzem Czarnym. Ludność zetknęła się natomiasz bezpośrednio z wojskowymi władzami okupacyjnymi, które sprawują dziś faktyczne rządy w Odessie.

Jak donoszą pisma miejscowe, dnia 29. kwietnia rozpoczęło się w Odessie z polecenia dowództwa wojskowego rozbrajanie ludności miejskiej. — W związku z tem wyłączono wszystkie telefony. Rozkaz o oddaniu broni głosił, iż do godziny 10 zrana wszystka broń powinna być złożona na ulicach. Jednocześnie ukazały się biuletyny o wypadkach kijowskich. Na ulicach skoncentrowano znaczną

ilość wojska, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych. W ciągu dnia odbywały się rewizje i aresztowania osób, które nie oddały broni.

„Odessa Nowosti“ stwierdzają, iż broń dobrowolnie oddawana była tylko przez inteligencję i wojskowych; w dzielnicach robotniczych wyrzucano przeważnie popsutą broń na ulicę, podejrzane zaś elementy, których rozbrowienie miała przeważnie na widoku władza wojskowa, oddawać broni ani myślały.

W gmachu rady miejskiej dokonano rewizji. Wszystkie wejścia obsadzone zostały przez warty austriackie. Rewizja trwała dwie godziny. Prócz kilku rewolwerów, przechowywanych w kasach w celu obrony na wypadek napadu lub rabunku — nic nie znaleziono.

Poza tem nie było innych wydarzeń w Odessie w związku z „rewolucją“ kijowską. Objęcie władzy przez „dyktatora“ Skoropadskiego nie zmieniło w niczem sytuacji miasta, które, po bolszewickich eksperymentach wolnościowych, zaczyna wracać do normalnego życia.

To życie Odessy po wkroczeniu tam wojsk sprzymierzonych przedstawiają nasze ilustracje.



Zdobycze „republiki ukraińskiej“: Ruch uliczny w Odessie po wkroczeniu wojsk sprzymierzonych. (F. Bufo.)